

W 1947 roku poszedłem do szkoły podstawowej , którą ukończyłem w roku 1954. Dyrektorem był **Józef Sorys**, który po wojnie wyjechał do Goleniowa na Ziemię Odzyskane. W roku 1964 spotkałem się, mieszkając już w Świnoujściu, z bratem Józefa **Franciszkiem**, weterynarzem i jego żoną. Bardzo mili ludzie. Korespondowałem także z panią **Jadwigą Sorys**, mieszkającą w Szczecinie.



Pamiętam, że dyrektor szkoły stał przy drzwiach wejściowych i każdy uczeń wchodząc całował go w rękę; ręka była włochata. Pamiętam, że w jego miejsce dyrektorem był pan **Chmielewski** a nauczycielami pani **Piszówna**, **Wofkon** (od śpiewu) z Przemyśla, pan **Cisek** dojeżdżający z Jarosławia, pani Irena **Kołodziej** (pani Irena zmarła w 2021 roku w wieku 96 lat) i jej mąż **Eugeniusz**; religii uczył ksiądz **Józef Kluz**, który uczył także języka francuskiego, a w jego miejsce ksiądz **Jan Bielec**; języka rosyjskiego uczył pan **Święcicki** zwany "grubym" z Jarosławia.

